RADA POWIATU
INOWROCŁAWSKIEGO
B.R.0052-4-26/2008

PROTOKÓŁ NR 26/2008

wspólnego posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej, Turystyki i Sportu Rady Powiatu Inowrocławskiego z Komisją Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej Inowrocławia odbytego 27 października 2008 roku w sali 108 Urzędu Miejskiego w Inowrocławiu przy ul. Roosevelta 36-38. Obradom przewodniczyła p. Halina Peta, przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej Inowrocławia.

Zaproszeni goście:

1. p. Tadeusz Majewski Starosta Inowrocławski
2. p. Ryszard Brejza Prezydent Miasta Inowrocławia
3. p. Anna Berendt Skarbnik Powiatu
4. p. Grażyna Filipiak Skarbnik Miasta
5. p. Ryszard Oczachowski Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia
6. p. Maria Juraszek Prezes Inowrocławskiego Towarzystwa Muzycznego „Pro – Arte"
7. p. Józef Henke Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej
8. p. Elżbieta Piniewska polonistka z I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kasprowicza.

Posiedzenie komisji rozpoczęło się o godzinie 9.00, zakończyło o godzinie 11.10

W posiedzeniu uczestniczyły osoby podpisane na liście obecności, która stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Porządek obrad wspólny dla obu komisji:

1. Otwarcie posiedzenia oraz stwierdzenie quorum.
2. Sytuacja dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w szkołach podstawowych i gimnazjach na terenie miasta Inowrocławia oraz w szkołach ponadgimnzjalnych na terenie Powiatu Inowrocławskiego.
3. Dyskusja na temat możliwości współdziałania samorządu miasta i powiatu przy utworzeniu profesjonalnego zespołu teatralnego oraz profesjonalnej orkiestry.

Ad. 1
Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej Inowrocławia p. Halina Peta dokonała otwarcia wspólnego posiedzenia. Powitała członków obu komisji oraz zaproszonych gości. Na podstawie list obecności stwierdziła prawomocność obrad. Następnie przedstawiła porządek obrad wspólnego posiedzenia, który przyjęto jednogłośnie i oddała głos Przewodniczącemu Komisji Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej, Turystyki i Sportu Rady Powiatu Inowrocławskiego p. Markowi Szubardze, który powitał członków obu komisji oświatowych oraz zaproszonych gości.

Ad. 2
Prowadząca obrady p. Halina Peta poinformowała, że pierwszy temat spotkania został wywołany wizytami rodziców z gimnazjum integracyjnego (ale nie tylko), którzy są zatroskani o dalsze losy ich dzieci w placówkach ponadgimnazjalnych. Poinformowała, że wcześniej poprosiła o przygotowanie informacji o sytuacji dzieci niepełnosprawnych w gimnazjach na terenie miasta i w szkołach ponadgimnazjalnych na terenie Powiatu Inowrocławskiego (załącznik nr 2 i 3 do protokołu). Dotąd był to problem o tyle mniejszy, gdyż dzieci te na ogół były obejmowane nauczaniem indywidualnym i wydawałoby się, że sprawa jest załatwiona. Obecna sytuacja jest taka, że coraz więcej dzieci chce uczestniczyć w normalnym toku zajęć lekcyjnych na terenie szkoły. Okazało się, że żadna z placówek nie jest w pełni przystosowana dla potrzeb młodzieży niepełnosprawnej i stąd wywołane zostały działania, które umożliwiłyby uczniom niepełnosprawnym naukę w szkołach typu ponadgimnazjalnego. Pani Peta zauważyła, że z informacji dotyczącej sytuacji dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w szkołach ponadgimnazjalnych wynika, że w najbliższym czasie III Liceum Ogólnokształcące otrzyma windę, a ponadto już wkrótce w budynku wymienionej placówki zostanie wykonany podjazd ułatwiający poruszanie się po szkole uczniom korzystającym z wózków. Pani Przewodnicząca poinformowała, że również coraz częściej wywoływany jest też temat utworzenia klasy integracyjnej. Ale ta sprawa może będzie przedmiotem późniejszych spotkań, gdyż to jest sprawa, która wymaga więcej starań proceduralnych.

Informacja została przyjęta bez uwag.

Ad. 3
Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej Turystyki i Sportu Rady Powiatu Inowrocławskiego p. Marek Szubarga zaprosił do dyskusji na temat możliwości współdziałania obu samorządów przy utworzeniu profesjonalnego zespołu teatralnego oraz profesjonalnej orkiestry.

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia p. Ryszard Oczachowski poinformował, że z wnioskiem o utworzenie profesjonalnego zespołu teatralnego i profesjonalnej orkiestry występowała radna p. Maria Kruszewska i wydział uzyskał informację dotyczącą kosztów funkcjonowania takich teatrów w innych ośrodkach. Przedstawił informacje, które uzyskał od dyrektorów trzech najbliższych teatrów (w Bydgoszczy, Gnieźnie i Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu, który w całości dotuje Teatr „Horzycy"). Poinformował, że budżet teatrów w zależności od miejsca położenia waha się od 4 do 6 mln. zł. rocznie i placówki te jeszcze otrzymują środki finansowe od sponsorów. To nie są tylko i wyłącznie gaże aktorów, ale jest to utrzymanie całości teatru z zapleczem i obsługą. Poza tym teatr w Gnieźnie funkcjonuje między innymi dlatego, że prawie 80% spektakli skierowanych jest dla młodzieży szkolnej. Biorąc pod uwagę między innymi nakłady finansowe – podkreślił p. naczelnik - żaden samorząd na terenie Inowrocławia nie jest w stanie samodzielnie utrzymać teatru. Jeżeli chodzi o utworzenie profesjonalnej orkiestry to koszt jej utrzymania kształtuje się od 2,5 do 3,5 mln. zł w skali roku.

Radna p. Maria Kruszewska poinformowała, że sprawą tą zajmuje się od początku kadencji, ponieważ całym swoim życiem profesjonalnie związana jest z kulturą i jest to sprawa bliska jej sercu. Od początku swoich działań kierowała się głównie życzliwością i swoim doświadczeniem w tej dziedzinie. Ponieważ zajmuje się tym problemem od dłuższego czasu ma na ten temat dużo własnych przemyśleń, zebrała dużo informacji i zaproponowała przebieg dyskusji:

1. czy na naszym terenie (w naszym powiecie i mieście) jest zapotrzebowanie społeczne na profesjonalną kulturę? Radna podzieliła ten punkt na argumenty o charakterze kulturalnym, demograficznym i miastotwórczym. Należałoby również poruszyć w tym względzie atuty Powiatu Inowrocławskiego i atuty Miasta Inowrocławia.
2. czy w ogóle jest wola Miasta i Powiatu, żeby takim inicjatywom sprzyjać, czy jest ogólnie życzliwość, czy władze są zainteresowane żeby popierać tego typu inicjatywę, która w przyszłości mogłaby doprowadzić do dużych zmian na lepsze.
3. potrzeba dyskusji nad sposobami realizacji tego przedsięwzięcia, bo jeżeli dojdziemy do wniosku, że tutejszemu społeczeństwu jest ta inicjatywa potrzebna, to w jaki sposób można ją zrealizować?

Odnośnie punktu 1 radna p. Maria Kruszewska podzieliła się własnymi przemyśleniami i poprosiła żeby członkowie komisji w tym temacie się wypowiedzieli. Cyt. „Przedstawię przemyślenia własne. Analiza zapotrzebowania społecznego. Pierwsze argumenty, jakie się nasuwają to są argumenty o charakterze kulturalnym. Mieszkańcy miasta i powiatu, którzy zdobywają edukację w lokalnych szkołach, uczestniczą w jej różnych formach, także kulturalnej i odczuwają oprócz potrzeb materialnych, także rozbudzone potrzeby kulturalne. Tutejsza młodzież szkolna ma dostęp do bardzo szerokiej

oferty kulturalnej. Przypomnę, że w Inowrocławiu są dwa domy kultury, z których jeden posiada profesjonalny budynek teatru. Jest szkoła muzyczna I i II stopnia z salą koncertową, tudzież różne inne działania o charakterze kulturalnym na poziomie amatorskim i szkolnym. Jest naprawdę bardzo bogata oferta i należy z dużym szacunkiem odnotować ten fakt i przy okazji podziękować ludziom, którzy się tym zajmują z dużą pasją i oddaniem. Tak więc potrzeby młodzieży, która się stąd wywodzi są rozbudzone i zaspokajane. I ta właśnie kreatywna, najzdolniejsza młodzież po ukończeniu edukacji szkolnej na poziomie średnim wyjeżdża na studia do innych miast, bo brak jest w mieście publicznego szkolnictwa wyższego (to jest temat na inną dyskusję, którą chciałabym w przyszłości zapoczątkować). Chciałabym podkreślić, bo może nie wszyscy wiedzą, że ja na terenie Powiatu mieszkam dopiero 2 lata i rzeczywiście zdobycie wszelkich merytorycznych informacji nie było dla mnie całkiem łatwe i oczywiste. Musiałam w to włożyć trochę pracy, bo z tym terenem jestem związana dopiero od dwóch lat. Chciałabym Państwa poprosić o życzliwość i zrozumienie, że moje spojrzenie jest być może nieco inne od spojrzenia Państwa, którzy mieszkacie tutaj już bardzo długo. Prosiłabym je potraktować jako świeże spojrzenie człowieka, który jest życzliwy, a przyjechał z zewnątrz, przyjrzał się sprawie i mówi o tym co zobaczył. Kontynuując - po zdobyciu pełnego wykształcenia poza terenem miasta i powiatu młodzież ta (najzdolniejsza i najbardziej kreatywna, która uczestniczy w teatrach amatorskich, różnych zespołach) nie wraca nigdy do swoich rodzinnych stron, ponieważ panuje powszechne przekonanie oparte na faktach, że nie ma dla nich dobrego, gwarantującego rozwój miejsca do życia – właśnie tutaj. Nie ma tu podstawowych instytucji kultury takich jak teatr, filharmonia, w których człowiek pragnący żyć pełnią życia znajduje zaspokojenie swoich potrzeb. Trzeba podkreślić fakt oczywisty, że człowiek oprócz potrzeb materialnych ma również potrzeby duchowe, które są nie mniej ważne. Można dyskutować, czy ważniejsze są potrzeby duchowe, które są motywem wszelkiego pozytywnego działania, czy tylko mechaniczne zaspokajanie potrzeb materialnych. Nie można jednak ignorować potrzeb duchowych naszych dorosłych mieszkańców. Nie można myśleć o naszych mieszkańcach, że nie zasługują na profesjonalną kulturę, a więc, że są gorsi np. od mieszkańców Torunia, czy Bydgoszczy, bo wcale gorsi nie są. Paradoksalnie młodzież tutejsza została nauczona właśnie tutaj ważności sfery duchowej. Uczestniczą w licznych działaniach szkolnych o charakterze kulturalnym i dlatego nie decydują się na spędzenie swojego dorosłego życia tutaj. Dla dorosłych mieszkańców miasta i powiatu, odwrotnie niż dla młodzieży w wieku szkolnym, brak jest podstawowej oferty kulturalnej, zwłaszcza brak jest teatru jako najbardziej podstawowej instytucji kultury. Paradoks tej sytuacji wzmaga fakt o którym już mówiłam, że w centrum miasta znajduje się budynek teatru, spełniający wszelkie normy dla funkcjonowania takiej profesjonalnej instytucji. Tak więc odpadają całkowicie koszty, które są niewątpliwie olbrzymie przy ewentualnym zbudowaniu takiego budynku,

odpadają też koszty utrzymania istniejącego budynku. Te wszystkie największe koszty są już jakby za nami. Jest gotowe miejsce, spełniające standardy. Ten atut – myślę - należy wykorzystać, bo każde atuty należy wykorzystywać, a to jest atut naprawdę olbrzymi. Chciałabym przypomnieć, że w pobliskiej Bydgoszczy zespół opery funkcjonował 30 lat – kątem w budynku Teatru Miejskiego, który nie spełniał standardów wymaganych dla tego typu działalności kulturalnej. Ja w tym czasie pracowałam w operze i doskonale wiem w jak trudnych warunkach zespół prawie 300 – osobowy pracował i rzeczywiści było to możliwe, bo to wymaga przede wszystkim dobrej woli. Chciałabym przypomnieć, że własny budynek dla opery – jego budowa trwała ponad 30 lat - i dopiero na 50 – lecie funkcjonowania opery zespół opery dostał swój budynek. Popatrzcie na to – jaki to jest długotrwały proces, że dopiero po 50 - ciu latach opera uzyskała swoją siedzibę, a tu mamy teatr, który już stoi (to jest wyjątkowy luksus) i naprawdę weźmy to pod uwagę i pomyślmy o operze w jakich ona trudnych warunkach pracowała".

Przewodniczący Komisji p. Marek Szubarga poprosił o merytoryczne konkrety, bo jego zdaniem kilka kwestii radna p. Kruszewska powtarza. Przypomniał, że dyskusja odbywa się na temat możliwości utworzenia teatru i orkiestry na terenie miasta Inowrocławia.

Radna p. Maria Kruszewska powiedziała „usiłuję przedstawić atut zupełnie wyjątkowy, że w mieście budynek teatru już jest i nie trzeba go budować. Przepraszam bardzo, ale przedstawiam wyniki mojej długiej pracy i bardzo bym prosiła o chwilę cierpliwości, ponieważ jest to pierwsze takie spotkanie i chciałabym na prawdę rzetelnie podejść do problemu i przedstawić go wszystkim zgromadzonym tutaj osobom. Chciałabym podkreślić, że ten budynek nosi nazwę teatru miejskiego (z tego co wiem). Także tutaj jest dodatkowy paradoks, który sugeruje żeby taki zespół powołać. Przejdę teraz do argumentów demograficznych i miastotwórczych. Argument demograficzny jest bardzo podstawowy. Analizowałam dane o ilości ludności w porównywalnej wielkości miastach i stwierdziłam z przerażeniem, że właśnie w Inowrocławiu jest ogromny spadek liczby ludności, która zamieszkuje Powiat Inowrocławski. Porównywałam Inowrocław z miastami i powiatami o podobnej wielkości i mam zgromadzone dane odnośnie Suwałk, Siedlec, Leszna, Kalisza, Olsztyna, Rzeszowa, Torunia i Białegostoku. Więc we wszystkich tych miastach jest tendencja zwyżkowa, a w mieście Inowrocławiu leżącym w Powiecie Inowrocławski- jest bardzo wyraźna tendencja spadkowa liczby ludności. Tego faktu nie należy lekceważyć, bo w mojej opinii Inowrocław się „wykrwawia" poprzez to, że wyjeżdżają z niego właśnie ci najbardziej wartościowi ludzie, który jak już zakończą swoją edukację, nie widzą perspektyw, aby swoje wykształcenie i swoje potrzeby móc zaspokajać na miejscu. Także należy ten

argument również wziąć pod uwagę. Nie chciałabym kolegów zanudzać, ale dużymi nakładami czasu starałam się taką analizę przygotować".

Prowadząca obrady p. Halina Peta poinformowała, że jest taka zasada, że jeżeli są dłuższe wystąpienia, to członkowie komisji mają wcześniej wgląd do nich, bo tak naprawdę jest tutaj duży natłok informacji, a chodzi o sprawę konkretną – jest budynek teatru i czy jest szansa żeby się go ożywiło? Poprosiła o ksero tych materiałów, na co p. radna wyraziła zgodę. Zaproponowała, aby nadać tempo dyskusji, bo wszyscy znają sytuację – jest budynek, jest teatr i na wniosek p. radnej jest potrzeba stworzenia zespołu profesjonalnego. Znamy opinię starostwa dotyczącą kosztów i nasuwa się pytanie, czy to udźwigniemy?

Radna p. Maria Kruszewska powiedziała, że dużo już nie zostało. Zauważyła, że podniesione przez nią argumenty są bardzo ważne. Poinformowała, że zebrane materiały przedstawia w skrócie, w stosunku do długości jej pracy włożonej w ich zebranie. Podkreśliła, że gdyby w Inowrocławiu powstał zespół teatralny, to podniosłaby się ranga miasta i powiatu. Spowodowałoby to rozwój nie tylko w dziedzinie kultury, ale również w innych dziedzinach.

Prowadząca obrady p. Halina Peta powiedziała: „weźmy to jako pierwszy argument i może na tym się skupmy, bo zagubimy się w ilości materiału".

Starosta Inowrocławski p. Tadeusz Majewski powiedział, że należałoby się skupić na meritum sprawy. Nie zgodził się z argumentami przedstawionymi przez p. radną. Jeśli chodzi o migrację ludności, to wynika ona z braku miejsc pracy, a nie z dostępności do dóbr kultury. Poinformował z pełną wiedzą na ten temat i z pełną odpowiedzialnością, że migracja ludności występuje głównie za pracą. Następnie zwrócił uwagę na zadania gminy i powiatu i w sposób jasny i zdecydowany powiedział, że prowadzenie teatru nie jest zadaniem powiatu. Istnieje możliwość współfinansowania tego zadnia, ale musiałoby ono być prowadzone przez jakąś organizację pozarządową. Podkreślił, że należy się oprzeć na obowiązującym prawie. Taka sama jest sytuacja, jeżeli chodzi o orkiestrę. Zdaniem p. Starosty zapotrzebowanie na tego typu ośrodki kultury jest bardzo wielkie, tylko należy to „zderzyć" z naszymi możliwościami finansowymi. Przypomniał, że powiaty funkcjonują krótko (10 lat) i nie można się na razie się uporać ze sprawami podstawowym tzn. finansowanie oświaty ponadgimnazjalnej, służby zdrowia, utrzymaniem dróg itd. Na pewno przyjdzie taki moment, że powiat będzie stać na to, żeby większe środki przeznaczyć na powszechną dostępność do kultury. Pan Starosta zadał pytanie, czy nas na to stać? Z wiedzy jaką posiada o budżecie Powiatu wynika, że bardzo duże środki gromadzi się, żeby wykorzystać fundusze zewnętrzne na budowę dróg. Poinformował, że na szeroko rozumianą kulturę są zagwarantowane środki w budżecie i będą wspierane określone działania w jednostkach kultury, ale w tej

chwili wygenerowanie tak dużych środków wydaje się być bardzo trudnym zadaniem.

Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej p. Józef Henke zauważył, że z ambicji i planów nierealnych wynikają często po czasie plany realne. Zdaniem dyrektora jest to propozycja, która niekoniecznie sugeruje stworzenie jakiegoś nie wiadomo jakiego dużego zespołu teatralnego, ale próba otworzenia pewnych wrót do kultury, które w Inowrocławiu zapewne otwierać trzeba. Podkreślił, że inowrocławianie mają od dawna kłopotliwą sytuację. Nie da się ukryć, że Inowrocław jest w pewnym sensie miastem satelitarnym. Jest to i dobre i złe zarazem, a z drugiej strony są znaczne ambicje. Wystarczy wsiąść w samochód, przejechać 35 km i jest jedna orkiestra symfoniczna w Toruniu, a drugą jeszcze lepszą mamy w Bydgoszczy, gdzie jest także opera, jedna z lepszych w kraju i dwa teatry. Zaznaczył, że ambicje muzyczne trzeba mieć i takie są w Towarzystwie Muzycznym, które mozolnie było budowane. Obecnie jest to jakaś grupa ludzi, która z pełną satysfakcją własną, osobistą realizuje zamierzone cele. Ambicje mamy i to jest dobrze. Obecnie rynek (nasz) muzyczny w jakiś sposób jest spełniany. Natomiast, żeby stworzyć zespół profesjonalny trzeba przeprowadzać żmudne i głębokie badania - jakie jest zapotrzebowanie, czy takie zespoły mają racje w sensie funkcjonowania. To, że mamy budynek, ochotę i nawet pieniądze, to za mało. Najpierw trzeba zobaczyć, czy „towar się sprzeda"? Zdaniem p. Dyrektora dobrym by było powołać mały zespół kameralny np. 3 osobowy, który nasze ambicja by spełniał (przy istniejących, bo jest orkiestra symfoniczna Pro – Arte, orkiestra promenadowa, orkiestra dęta, symfoniczna Szkoły Muzycznej, sporo chórów). Zauważył, że propozycja p. radnej warta jest przeanalizowania w kwestii utworzenia małego zespołu, który w sezonie jesiennym koncertowałby w Zakładzie Przyrodoleczniczym.

Radny p. Szota poinformował, że jest mieszkańcem Inowrocławia, a studiuje w Poznaniu, gdzie korzysta czasem z opery. Zdaniem radnego w Inowrocławiu jest zapotrzebowanie na teatr. Przykładem jest np. Arlekinada organizowana przez p. Piniewską, która gromadzi dużą liczbę młodych osób spędzającą cały dzień oglądając sztuki teatralne. Zaznaczył, że tych osób nikt nie zmusza do tego, żeby przyszły na te przedstawienia i je oglądały. Poinformował, że zawsze stara się być na tych przedstawieniach. Sprawia mu to dużo radości i satysfakcji, że w Inowrocławiu ogląda sztukę na tak wysokim poziomie. Przypomniał, iż jest budynek teatru i różne inowrocławskie teatry młodzieżowe, które się rozwijają, reprezentują wysoki poziom i mogą z niego korzystać. Zaznaczył, że w przyszłości mogłyby się one rozwinąć i być teatrami w pełni profesjonalnymi. Zdaniem radnego można to zrobić „małymi krokami" przy wsparciu miasta i przychylności powiatu. Należałoby wesprzeć teatry młodzieżowe, bo mogłoby to przynieść w przyszłości bardzo pozytywny efekt. Podkreślił, że należy także

o to zapytać specjalistów związanych z teatrem, czy muzyką poważną na którą też jest zapotrzebowanie. Kwartety czy tercety smyczkowe - zdaniem radnego - miałyby rację bytu w Inowrocławiu, ale ostatecznie w tej kwestii powinni wypowiedzieć się zainteresowani tym tematem i znający się na rzeczy.

Pani Elżbieta Piniewska zauważyła, że jak się ludzie spotykają i rozmawiają ze sobą, to już jest dużo, a jeżeli rozmawiają o kulturze, to jest już bardzo dużo. Poinformowała, że przede wszystkim zajmuje się teatrem nieprofesjonalnym i teatrem młodzieżowym i nie aspiruje absolutnie do tworzenia teatru profesjonalnego. To nie jest takie proste, że z teatru młodzieżowego za chwilę stanie się teatr profesjonalny. Stwierdziła, że trzymałaby się tej zasady „małych kroków" i to jest pierwszy argument żeby sprawdzić, jakie jest zapotrzebowanie na teatr profesjonalny i na to jest prosta metoda. Jest coś takiego jak teatr impresaryjny, albo coś takiego jak to, że spektakle teatralne są na początek sprowadzane z zewnątrz i to jest najprostrzy sposób do sprawdzenia owego zapotrzebowania na teatr zawodowy. Zgodziła się z p. Naczelnikiem Oczachowskim i również nie polecała powielania wzorca z Teatru w Gnieźnie, który funkcjonuje generalnie od godz. 8.00 rano do godz. 15.00 głównie dla młodzieży szkolnej. Pani Piniewska poinformowała, że jeden z najlepszych teatrów w Polsce, to Teatr im. Stanisława Witkacego w Zakopanem, który działa na zasadzie pewnej „komuny", wspólnoty ludzi, którzy starają się tę sztukę robić. Natomiast na pewno, nie do końca sprzedałby się ich poziom artystyczny (awangardowy). Stwierdziła, że na dzień dzisiejszy nie wyobraża sobie jeszcze funkcjonowania prawdziwego zespołu profesjonalnego w Inowrocławiu. Podkreśliła, że coś powinno się robić w tym kierunku, powinno się rozmawiać, ale za tym powinny iść badania, obserwacje i kontrole potrzeb.

Pani Barbara Kasińska poinformowała, że o przykładzie Gniezna, jako miasta porównywalnego pod względem demograficznym mówić nie będzie. Natomiast odniesie się do porównania z Teatrem w Zakopanem. Miasto mniejsze, ale jest tak ogromny przepływ turystów, że zupełnie dobrze funkcjonuje tam teatr awangardowy. Natomiast w Inowrocławiu osobami przyjezdnymi są kuracjusze i to są osoby niezamożne. Na nich, poza mieszkańcami miasta, liczyć nie można. Organizowane są różnego rodzaju imprezy i zapraszani są na nie kuracjusze, ale na ogół nie przychodzą, tym bardziej, że spektakle i koncerty odbywają się najczęściej w porze kolacji. Poinformowała również, że nie robiono badań, natomiast p. dyrektor IDK, która zarządza budynkiem Teatru Miejskiego, przekazała informację następującą: Próbowała niedawno sprowadzić do Inowrocławia spektakl (tytułu p. Kasińska nie znała) w którym udział brali Anna Korcz, Elżbieta Zającówna, Stefan Fridman, Robert Rozmus i Karol Strassburger, cena spektaklu 26.700 zł. plus prawie 15% tantiem od sprzedanych biletów, plus transport z Warszawy, plus 12 noclegów. Całkowity koszt spektaklu przekraczałby 30 tys. zł, czyli cena jednego biletu, to prawie

100 zł. Poprosiła, aby obecni na sali osądzili, czy stać ich na zapłacenie 100 zł plus drugi bilet dla osoby towarzyszącej Drugi spektakl, który próbowano sprowadzić w równie doborowej obsadzie (m.in. Krystyna Janda) był znacznie droższy. Pani Kasińska poinformowała, że w ciągu 6 lat, kiedy p. Grażyna Ozorowska jest dyrektorem Inowrocławskiego Domu Kultury tylko jeden raz miała ofertę od osoby, która chciała zająć się teatrem, ale nie była to osoba z pełnymi kwalifikacjami. Więcej propozycji nie było. Podobnie z zespołami muzycznymi, co roku po Festiwalu Orkiestr Dętych na sesji Rady Miejskiej (z wyjątkiem tego roku) zgłaszana jest interpelacja w brzmieniu: „dlaczego w Inowrocławiu nie ma Młodzieżowej Orkiestry Dętej". Za każdym razem jest taka sama odpowiedź: „po pierwsze jest to szalony koszt, a po drugie, nikt nigdy (poza radnymi w różnych kadencjach) nie zgłaszał takiej propozycji, że poprowadzi taką orkiestrę. Przypomniała, że obecni mówili o potrzebie wspierania teatrów młodzieżowych. Poinformowała, że „Arlekinada" jest finansowana z budżetu miasta i powiatu, podobnie jak sekcje teatralne, które działają przy Młodzieżowym Domu Kultury i przy Inowrocławskim Domu Kultury. Ustosunkowała się do propozycji dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej, który mówił, żeby założyć trio, które mogłoby w sezonie jesiennym występować w Zakładzie Przyrodoleczniczym. Jest członek Towarzystwa Muzycznego Pro – Atre, który w sezonie jesienno – zimowym organizuje takie koncerty. Generalnie problem jest taki, jeżeli coś jest za darmo to jest frekwencja, a jeżeli impreza jest biletowana to wtedy jest kłopot. Żeby teatr i orkiestra mogły się utrzymywać same, czyli przy dużej pomocy finansowej z obu budżetów, musiałoby to być biletowane i w tym jest podstawowy problem.

Radny p. Andrzej Antoniewicz poinformował, że radni powiatowi już przez okres 2 lat rozpatrują ten temat i odpowiadają na argumenty p. Kruszewskiej bardzo szczegółowo. Zdaniem radnego są trzy elementy spraw do rozpatrzenia: 1. dostępność, 2. upowszechnianie, 3. chęć posiadania.
Dostępność – p. dyrektor Józef Henke wyczerpał temat – w bliskości jest Toruń, jest Bydgoszcz i każdy może wsiąść do samochodu i wybrać interesującą go ofertę. Upowszechnianie - przy tej okazji podziękował i pogratulował obecnym. Wskazał, że robią to osoby związane zarówno ze Szkołą Muzyczną, Towarzystwem Muzycznym jak i p. Elzbieta Piniewska. Chęć posiadania – „jeżeli chcę wywiercić dziurę w ścianie nie muszę wiertarki posiadać, mogę ją sobie pożyczyć". Podniósł jeszcze sprawę „gwiazd", a „gwiazdy" kosztują. Gwiazdy tańczą na lodzie, gwiazdy śpiewają, a jaki jest poziom naszego społeczeństwa, możemy ocenić po ofercie wspomnianych programów. Takie jest zapotrzebowanie społeczne i takie właśnie programy funkcjonują. Można próbować zapraszać zespoły z Bydgoszczy i Torunia, gdyby była oferta, na którą nasi mieszkańcy zgłosiliby zapotrzebowanie. Radny zauważył, że obecnie nas - nie stać na to, żeby utrzymywać profesjonalny zespół teatralny i profesjonalną orkiestrę kameralną. Zgodził się z p. Starostą w kwestii migracji

ludności, bo migracja nie jest spowodowana tym, że nie ma tutaj oferty kulturalnej, tylko ludzie wyjeżdżają za chlebem.

Radna p. Maria Kruszewska odniosła się do wypowiedzi p. Barbary Kasińskiej, bo zaskoczyła ją opinia, że nie można liczyć na uczestnictwo kuracjuszy w spektaklach. Poinformowała, że miała możliwość korzystania z uzdrowiska w Inowrocławiu i posiada wiedzę z pozycji kuracjusza. Przedstawiła program dnia kuracjusza: zabiegi odbywają się przed południem, całe popołudnia są wolne i kuracjusze „łakną" rozrywki, bo się potwornie nudzą. Poinformowała, że na tym turnusie na którym była, zorganizowane zostały dwa płatne wieczory. Zgodziła się, że część osób słabiej uposażonych nie skorzysta z płatnej oferty, ale przynajmniej połowę stać na to, żeby wykupić sobie bilet na porządną profesjonalną imprezę. W ocenie radnej byłoby duże zapotrzebowanie, ale należałoby wypromować wśród kuracjuszy ideę uczestnictwa właśnie w takich profesjonalnych spektaklach teatralnych, czy koncertach.

Pani Barbara Kasińska zgodziła się z p. radną, że część osób chodzi na takie wieczorki, ale tam wstęp jest po 5 zł, natomiast ona podała przykład spektaklu z warszawskimi artystami i pokazała dość dobitnie, że cena biletu musiałaby się wahać około 100 zł. Następnie p. Kasińska poinformowała, że organizuje kilka, kilkanaście razy w roku spotkania pn. „Narady koordynacyjne", na które zapraszani są dyrektorzy wszystkich placówek i instytucji kultury działających w mieście i osoby zajmujące się organizowaniem życia kulturalnego. Zapewniła, że te narady służą koordynowaniu terminów organizowanych imprez, a z drugiej strony jest to doskonały moment na przekazywanie informacji, o tym co się w najbliższym czasie w mieście będzie działo. Podkreśliła, że wielokrotnie były przekazywane bilety (po 10, 12 zł) na pewne przedsięwzięcia i one sprzedawały się w minimalnej ilości. Wyraziła obawy, że na inowrocławskich kuracjuszach, którzy przyjeżdżają bardzo chorzy, nie można byłoby budować teatralnej publiczności. Powiedziała: „proszę nie myśleć, że my jesteśmy przeciwni utworzeniu teatru – absolutnie. Pani Piniewska potwierdzi, że jestem fanką teatru. Ja odpowiadam za budżet i ja bym zabroniła p. dyrektor zorganizowania, czy namawiałabym żeby się poważnie zastanowiła z organizacją spektaklu teatralnego, który się po prostu nie sprzeda. Nie ma innych przeszkód jak tylko finansowe".

Radna p. Maria Kruszewska odniosła się do ceny biletów. Nie ma chyba takiego profesjonalnego teatru, który wyżyłby ze sprzedaży biletów. Nie może być tak, żeby bilet pokrywał w całości koszt imprezy. Zawsze musi być sponsor takiego przedsięwzięcia. I albo jest to sponsor, którym będzie Urząd Miasta, albo Starostwo. Pani radna zgodziła się, że cena biletu byłaby w granicy 100 zł, z tym, że musiałaby być tu życzliwość urzędów dysponujących odpowiednimi

środkami finansowymi. Takiej możliwości żeby widz płacił takie duże pieniądze, niestety, nie ma.

Prowadząca obrady p. Halina Peta powiedziała, że życzliwość na pewno jest, ale są jeszcze realia budżetowe.

Radny p. Szota przypomniał, że mówił o „małych krokach" w utworzeniu teatru profesjonalnego, które trwałyby przez okres od 10 do 20 lat. Ale ten cel trzeba kiedyś postawić i do niego dążyć. Poinformował, że działa w Młodzieżowej Alternatywie i jej uczestnicy postanowili zorganizować imprezę pn. „Spotkania z kulturą", które były spotkaniami cyklicznymi odbywanymi co dwa tygodnie. Najpierw trzeba postawić cel i ustalić, że np. co miesiąc będzie wystawiana taka sztuka, w znanym wszystkim mieszkańcom terminie. Trzeba byłoby zrobić plakat (np. na 3 miesiące) z informacją, że takie spektakle się odbędą. To wcale nie muszą być zawsze teatry profesjonalne. Można ustalić, że dwa przedstawienia organizują nasze inowrocławskie teatry (nieprofesjonalne, amatorskie, które działają przy szkołach), a jedno przedstawienie organizuje teatr z Bydgoszczy, czy z Torunia, który na pewno jest tańszy. Zdaniem radnego powinno się przyzwyczaić mieszkańców, że taka kultura u nas jest i że może ten jeden dzień w miesiącu na kulturę przeznaczyć. Zaproponował, aby spróbować taki eksperyment w Inowrocławiu przeprowadzić z niedużym nakładem środków.

Pani Maria Juraszek Prezes Inowrocławskiego Towarzystwa Muzycznego „Pro – Arte" powiedziała, że rozmawiamy zarówno o kulturze profesjonalnej, jak i kulturze amatorskiej. Ponieważ radna Kruszewska zgłosiła problem powołania profesjonalnych zespołów, p. prezes odniosła się do tej kwestii. Poinformowała, że należy dwie rzeczy oddzielić od siebie – działalność amatorską i działalność profesjonalną, bo to dwa różne problemy. Poinformowała, że Inowrocławska Orkiestra Symfoniczna „Pro – Arte" działa przede wszystkim przy finansowym wsparciu Urzędu Miasta i działa zadaniowo. Są trzy koncerty w roku: dwa z okazji świąt narodowych, które są finansowane z budżetu miasta i trzeci koncert „Uczniowie Miastu", na który środki pozyskiwane są ze składanych wniosków o granty. Marzy się żeby tych koncertów było więcej. Były niejednokrotnie prowadzone rozmowy, żeby ludzi przyzwyczaić do tego, że dzieje się coś w Inowrocławiu regularnie, żeby były z góry zaplanowane i traktowane jako sezon artystyczny. Poinformowała, że honorowym dyrektorem artystycznym naszej Orkiestry jest Michał Nesterowicz, utytułowany, znany w Europie artysta, który deklaruje współpracę. Również jego ideą jest, aby ilość koncertów w naszym mieście w sezonie artystycznym zwiększyć. Tak więc, działalność naszej Orkiestry jest ze wszech miar optymalną w sensie finansowym, jako że ona nie pochłania żadnych środków na utrzymanie administracji, bo ani dyrektor Nesterowicz nie bierze pensji, ani nikt z nas nie jest zatrudniony na etacie.

Wszyscy pracują „non profit". Marzyłoby się, aby w pewnym momencie taki dyrektor mógł być zatrudniony na etacie, aby była jedna osoba, która koordynowałaby te wszystkie działania Orkiestry, żeby nie musiała dzwonić z prywatnych telefonów, żeby nie musiała jeździć własnym samochodem itd. Te wszystkie działania odbywają się w ten sposób, że jeżeli jest przygotowywany koncert, to wszystkie siły są jednoczone i taki koncert się odbywa. Zaproponowała, aby miasto, które od tylu lat wspiera działalność Orkiestry, które wychodzi zawsze naprzeciw, zainteresowało również Starostwo tym, aby ono także zechciało wspierać Orkiestrę, tym bardziej, że na początku spotkania p. Starosta powiedział, że byłoby to możliwe, gdyby taką działalność prowadziły stowarzyszenia, a nasza Orkiestra działa w ramach stowarzyszenia. Poprosiła, aby dzisiaj zadeklarować jakąś wolę idącą w tym kierunku, żeby zwiększyć ilość koncertów w mieście i abyśmy dźwigali ten ciężar wspólnie, siłami Miasta i siłami Starostwa.

Pan Józef Henke poinformował, że nowy akordeon będzie już za jakiś tydzień i wtedy zarówno na sesji Rady Miejskiej i Rady Powiatu młody artysta osobiście zaprezentuje Państwu, dlaczego ten instrument został kupiony. Ponadto poinformował, że w Sali Koncertowej są dwa fortepiany i jeden nie jest całkowicie sprawny i żaden artysta nie chce na nim grać. Nowy instrument kosztuje 400 tys. zł, a koszt naprawy kształtuje się w granicach 30 tys. zł. i jest szansa, aby połączyć siły tj. po 15 tys. zł z obu budżetu i będzie dobry, sprawny i pełnokoncertowy instrument. Poprosił o rozważenie możliwości wsparcia tego przedsięwzięcia. Przy okazji podziękował za nowy akordeon dla Szkoły Muzycznej.

Radna p. Maria Kruszewska przedstawiła swoją propozycję w dziedzinie orkiestry. Poinformowała, że ramach przygotowania do dzisiejszego wspólnego spotkania odbyła długie i bardzo owocne rozmowy z p. Prezes Juraszek i p. Dyrektorem Henke i uzyskała sporo cennych informacji. Przyznała, że początkowo miała inne propozycje, co do sposobów realizacji utworzenia profesjonalnej orkiestry, ale po przemyśleniu argumentów, które padły w rozmowach, proponowała przyjąć punkt widzenia p. Prezes i p. Dyrektora i przedstawiła swoją propozycję. Radna podkreśliła, że należałoby w jakiś sposób wyrazić wspólne uznanie obu komisji i podziękować Pani Juraszek i Panu Henke za poświęcenie i znaczące dokonania w zakresie kultury. Pani radna zaznaczyła, że sytuacja kultury muzycznej w Inowrocławiu jest zupełnie inna niż sytuacja teatru, bo w Inowrocławiu działa od wielu lat Szkoła Muzyczna I i II stopnia, która zajmuje się szkoleniem profesjonalnych muzyków. Jest też prężnie działające Stowarzyszenie „Pro – Arte" organizujące we współpracy ze Szkołą Muzyczną i zawodowym muzykami z Bydgoszczy i Torunia profesjonalne koncerty symfoniczne. Podkreśliła, że z tego, co udało się jej ustalić, środki finansowe na tę działalność uzyskiwane są z budżetu miasta.

Zaproponowała, żeby do tych środków finansowych z budżetu miasta dołączył też Powiat. To nie są duże kwoty, bo organizacja jednego koncertu symfonicznego kosztuje od 20 do 30 tys. zł. Zwróciła się z prośbą do p. Starosty, żeby Powiat przyłączył się do finansowania wielkiej pracy, która już od wielu lat jest wykonywana i na dobry początek sfinansował dwa koncerty. Zdaniem radnej jest to kwota, która mieści się w budżecie Powiatu Inowrocławskiego, bo jest tam wolna suma 45 tys. zł, która jest przeznaczona na różne działania. Poprosiła p. Starostę i członka Zarządu, aby przyjrzeć się tej sprawie i zapytała, czy można byłoby te środki przeznaczyć na dwa koncerty Orkiestry Pro – Arte. Następna propozycja radnej dotyczyła osoby p. Juraszek, która jest Prezesem Stowarzyszenia Pro – Arte i mnóstwo pracy wykonuje za darmo, bo jest to osoba z olbrzymią pasją i należałoby to jakoś skonkretyzować. Wniosła, żeby Miasto i Powiat po połowie sfinansowało etat dla Pani Juraszek, aby docenić jej pracę. Następnie w dalszej kolejności powinno się metodą „małych kroków" rzeczywiście dojść do pozytywnych rezultatów. Zaproponowała, aby doceniając pracę p. Prezes najpierw zaproponować jej etat organizatora całego przedsięwzięcia. Następnie żeby Pani Juraszek (mając rozeznanie) zatrudniła dyrygenta profesjonalnego i można byłoby pomyśleć o tym, aby utworzyć profesjonalny kwartet. Osoby które grałyby w tym kwartecie można byłoby zatrudnić na początek chociaż na pół etatu. Byłyby to dwa etaty nisko płatne i wykonany kolejny krok, żeby te osoby (związane z Inowrocławiem) mogły mieć instytucjonalną przynależność i żeby zespół w miarę posiadanych środków mógł, z roku na rok się rozwijać. Prosiła o życzliwe przyjrzenie się tej propozycji.

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia w Starostwie oraz członek Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej p. Ryszard Oczachowski zauważył, że w sumie dzisiaj nie powinno się rozmawiać o profesjonalnym teatrze i profesjonalnej orkiestrze, bo nasze samorządy stać tylko na to, by wspierać przede wszystkim ruch amatorski jaki jest na naszym terenie. Jeżeli Starostwo Powiatowe i Miasto Inowrocław zainteresowane jest rozwojem kulturalnego ruchu amatorskiego wśród młodzieży i młodych ludzi, to zróbmy wszystko, aby zastanowić się nad tym jak wspomagać ten ruch i tych ludzi, którzy to czynią (p. Piniewska, p. Juraszek, czy p. Henke), aby rozszerzyć taką działalność. Zaznaczył, że jak obydwa samorządy zwiększą środki na nagrody na „Arlekinadę", na różnego rodzaju nagrody na przeglądy zespołów artystycznych, to też jest szansa, że zdobędziemy i publiczność i chętnych do korzystania z dobrodziejstw kultury na przyszłość. Na pewno p. Starosta podzieli moje zdanie, że jeśli Stowarzyszenie przygotuje wniosek na organizację koncertu (jeden lub dwa), to będzie możliwość uzyskania na niego środków, które w roku przyszłym mogłyby być zwiększone. Natomiast – zdaniem naczelnika – utworzenie profesjonalnego teatru lub profesjonalnej orkiestry, to daleka przyszłość, ale dobrze o tym mówić i marzyć, bo marzenia się czasem

spełniają. Zróbmy wszystko, żeby położyć nacisk na rozwój amatorskiego ruchu.

Radna p. Halina Peta stwierdziła, że głos radnego jest świetną puentą tego punktu spotkania.

Radna p. Maria Kruszewska poinformowała, że stara się sprawdzać te wszystkie swoje wypowiedzi i od 2 lat myśli nad tym jak sytuację wspomóc, jeżeli chodzi o kulturę i chciałby przedstawić swoje przemyślenia dotyczące możliwości powstania profesjonalnego zespołu teatralnego.

Radna p. Halina Peta powiedziała, iż puenta dotyczyła działalności teatralnej i muzycznej, bo sytuacja finansowa jest nadal taka sama. tzn. nie stać nas na zespoły profesjonalne, natomiast wspierać trzeba to, co jest dobre w zakresie zarówno teatru i w zakresie muzyki, jest to jak najbardziej wskazane.

Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia p. Józef Henke poinformował, że przez lata budował w Szkole Muzycznej taki ruch, który stwarzałby pedagogom – artystom satysfakcję z ich pracy. To nie jest takie proste. To się jednak udało i na tej bazie powstało Towarzystwo Muzyczne. Mam świadomość, że człowiek jako najwyższa istota nie zgarnia tylko dobra materialne, ale chce mieć satysfakcję ze swojej działalności. Tylko ta satysfakcja musi iść w kierunku zdobywania jakiejś własnej pozycji w środowisku. Każdy chce zaznaczyć swoje miejsce w sposób jak najbardziej pozytywny. Jeżeli w naszym Towarzystwie tak jest, to w sytuacji wprowadzenia etatu cała idea się rozlatuje, bo cel główny przestanie istnieć. Tak wygląda sytuacja w towarzystwach kulturalnych, a pieniądze powinny wspomagać te działania. Dobrze, że ambicje są wspólne, żeby ludziom dać dobro najwyższe, jakim jest sztuka.

Starosta Inowrocławski p. Tadeusz Majewski powiedział, że to co usłyszał bardzo go podbudowało, bo pozwoliło mu sądzić, iż wspólnie idziemy w dobrym kierunku. Wszyscy wiemy, na czym nam zależy, czyli na satysfakcji dla nas i określonym działaniu na zewnątrz i to działanie na zewnątrz będziemy ze wszech miar wspierać. Zaznaczył, że propozycje, które p. Dyrektor przedłożył komisja przeanalizuje i z takim wnioskami wystąpi, czyli fortepian ma szanse być naprawiony. Należy w sposób wyważony i rozsądny dysponować publicznym pieniądzem, bo to w pewnym środowisku jest to oczywiste, jasne i znajduje aplauz i poparcie, w innych zaś niekoniecznie.

Radna p. Maria Kruszewska powiedziała, że cieszy się bardzo, że p. Starosta życzliwie się odnosi do całego problemu i ma nadzieję, iż w przyszłości

dojdziemy do satysfakcjonujących rozwiązań. Zaznaczyła, iż chciałaby powiedzieć kilka słów o teatrze.

Radna p. Halin Peta stwierdziła, że jest to problem dokładnie ten sam, bo są takie same realia finansowe obydwu samorządów. Zdaniem radnej ten punkt powinien zostać zakończony.

Radna p. Maria Kruszewska próbowała kontynuować analizę problemu, ale prowadząca obrady stwierdziła, że - jej zdaniem - temat został wyczerpany. Poprosiła radną, aby na piśmie przedstawiła sprawę, to wtedy do tego się ustosunkujemy.

Radna p. Maria Kruszewska poprosiła o interwencję przewodniczącego swojej komisji, bo skoro udało się, z dużym trudem, zgromadzić tutaj wszystkich obecnych, to poprosiła o 3 minuty, aby mogła przedstawić swoje przemyślenia. Podkreśliła, że sytuacja teatru jest całkowicie inna od sytuacji kultury muzycznej. Przedstawiła swój pomysł na teatr. Poinformowała, że rozmawiała z Panią Piniewską, o której dokonaniach teatralnych (mimo, że mieszka tu krótko) słuchy dotarły, że jej zespół prezentuje wysoki poziom i realizuje bardzo ciekawe przedstawienia. „Mój pomysł, opiera się na tym, żeby ożywić budynek teatru i żeby w nim powstał w jak najkrótszym czasie profesjonalny zespół. Miałabym pomysł, żeby właśnie taka osoba, jak Pani Piniewska była jakby tą osobą, która jako pierwsza zostałaby zatrudniona etatowo (na etacie, na pół etatu) i ona zatrudniałaby reżysera, w drodze konkursu. Nie musiałaby to być osoba jakaś utytułowana, czy która już ma duże dokonania artystyczne, ale chodziłoby o to, żeby zatrudniła osobę kompetentną, która jest profesjonalistą. Sprawując ogólną pieczę nad całym przedsięwzięciem mogła we współpracy z profesjonalnym reżyserem zatrudnić na początek z dwóch lub trzech aktorów – to jest naprawdę niewiele, potrzebne są minimalne środki finansowe. Chodzi o to, żeby ci aktorzy – na początek we współpracy właśnie z tymi najzdolniejszymi amatorami potrafili doprowadzić do jakiejś kreacji artystycznej. Wiem, że Pani Piniewska takie rzeczy robi. Więc na początek może etat dla osoby takiej jak pani Piniewska, która zatrudniłaby reżysera, na początek dwóch czy trzech aktorów profesjonalnych i do tego zespół współpracujących aktorów nieprofesjonalnych.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej, Turystyki i Sportu p. Marek Szubarga stwierdził, że wszyscy rozumieją ideę koleżanki, ale poprosił Panią Piniewską o wyrażenie przez nią własnej opinii w tej sprawie.

Pani Elżbieta Piniewska poinformowała, że jest przede wszystkim nauczycielem języka polskiego i to jest jej etat podstawowy. Zajmuje się, podobnie jak Pani Juraszek, teatrem amatorskim, przede wszystkim z pasji i nie czuje się na siłach,

żeby dać jakikolwiek zaczyn do teatru profesjonalnego, bo nie ma takich kompetencji. Poza tym nie ma już miejsca na drugi etat, bo musiałaby zrezygnować ze szkoły, a tego nie zrobi. Zaznaczyła, że do jakiś konkretnych wniosków trzeba dojść.

Radny p. Marek Szubarga stwierdził, że spuentowanie przez Pana Starostę i Pana Naczelnika sytuacji z utworzeniem tego etatu jest podobne do tej z utworzeniem orkiestry.

Pani Elżbieta Piniewska zapytała, czy nadal będzie dofinansowanie do „Arlekinady"?

Radn p. Marek Szubarga poinformował, że dalszy ciąg posiedzenia będzie dotyczył spraw finansowych i zadeklarował, że komisja będzie wnioskowała, żeby w miarę możliwości budżetu Powiatu wspierać ten ruch amatorski. Taki wniosek do Zarządu zostanie skierowany. Stwierdził, że temat został wyczerpany. Podziękował za przybycie i merytoryczną dyskusję. Ogłosił przerwę i poprosił na oddzielne posiedzenie obu komisji w wyznaczonych salach narad.

Wyznaczył dalszy ciąg posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej, Turystyki i Sportu Rady Powiatu Inowrocławskiego w sali 144 Starostwa Powiatowego.

Przewodnicząca
Komisji Oświaty, Kultury i Sportu
Rady Miejskiej Inowrocławia

Halina Peta

Przewodniczący
Komisji Edukacji, Kultury,
Kultury Fizycznej, Turystyki i Sportu
Rady Powiatu Inowrocławskiego

Marek Szubarga

Protokołowała
J. Antczak
Jadwiga Antczak

Porządek obrad Komisji Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej, Turystyki i Sportu Rady Powiatu Inowrocławskiego:

1. Przyjęcie protokołu ostatniego posiedzenia.
2. Zaopiniowanie informacji o przewidywanych wydatkach oraz zestawieniu spodziewanych dochodów Powiatu Inowrocławskiego na 2009 rok.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego w sprawie przyjęcia informacji Zarządu Powiatu Inowrocławskiego dotyczącej analizy dokonanego naboru do szkół ponadgimnazjalnych, dla których organem prowadzącym jest Powiat Inowrocławski.
4. Analiza dokonanego naboru do uzupełniającego liceum ogólnokształcącego i szkoły policealnej, włączonych od września 2008 roku do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Kazimierza Wielkiego w Kruszwicy.
5. Informacja o przeprowadzonych remontach i modernizacjach w szkołach i placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Powiat Inowrocławski.
6. Przegląd szkół pod względem prowadzonych zajęć artystycznych – zespoły teatralne, zespoły taneczne, chóry itp.
7. Sprawy bieżące.

Ad. 1

Przewodniczący komisji poinformował, że zapoznał się protokołami dwóch ostatnich posiedzeń, które wcześniej zostały sporządzone i znajdują się w Biurze Rady. Nikt nie zgłosił żadnych uwag do ich treści. Zaproponował ich przyjęcie przez członków komisji.

Protokół z 18.09.2008 roku przyjęto jednogłośnie

Protokół z 25.09.2008 roku przyjęto jednogłośnie.

Ad.2

Informację o przewidywanych wydatkach oraz zestawieniu spodziewanych dochodów Powiatu Inowrocławskiego na 2009 rok przedstawiła Skarbnik Powiatu p. Anna Berendt. Poinformowała, że prognozowane dochody na 2009 rok opracowano na podstawie ustawy z dnia 13 listopada 2003 roku o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Przy prognozowanych na 2009 rok dochodach w kwocie 123.094.216 zł, zgłoszone potrzeby stanowią kwotę 168.054.105 zł. Przyjmując powyższe rok 2009 zamknąłby się deficytem w kwocie 45.959.889 zł. Po szczegółowej analizie zgłoszonych potrzeb Zarząd Powiatu dokonał ich korekty (zmniejszenia). W wyniku powyższych zmian podstawowe parametry projektu budżetu na 2009 rok ukształtowały się następująco:

- prognozowane dochody w kwocie 123.094.126 zł,
- planowane wydatki w kwocie 153.094.216 zł w tym:

- utworzona 0,40% rezerwa ogólna – 600.000 zł,
- utworzone rezerwy celowe w łącznej kwocie 1.340.000 zł, z czego na realizację zadań własnych z zakresu zarządzania kryzysowego - 70.000 zł, dotacje dla stowarzyszeń – 670.000 zł oraz dotacje na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane obiektów zabytkowych – 600.000 zł. Deficyt roku 2009 – 30.000.000 zł. Planowany deficyt proponuje się pokryć zaciągniętym kredytem w kwocie 5.000.000 zł oraz emisją papierów wartościowych – obligacji o wartości 25.000.000 zł. Środki pochodzące z emisji obligacji zostaną przeznaczone na:
- inwestycje drogowe - 21.500.000 zł,
- dofinansowanie inwestycji w PS ZOZ – 2.000.000 zł,
- inwestycje związane z osiągnięciem standaryzacji przez domy pomocy społecznej – 1.500.000 zł.

Przewodniczący komisji poprosił Pana Starostę o uwzględnienie w budżecie Powiatu na 2009 rok wcześniej zgłoszonych wniosków:

1) Komisja wnosi do Zarządu Powiatu o wygospodarowanie środków finansowych w kwocie 15 tys. zł na naprawę fortepianu w Państwowej Szkole Muzycznej w Inowrocławiu.
2) Wnioskuje o wsparcie finansowe różnych form amatorskich ruchów artystycznych na terenie Powiatu Inowrocławskiego.

Wnioski uzyskały pozytywną akceptację komisji. Komisja przy 1 głosie wstrzymującym powyższą informację przyjęła.

Ad. 3

Prowadzący obrady poinformował, że projekt uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego w sprawie przyjęcia informacji Zarządu Powiatu Inowrocławskiego dotyczącej analizy dokonanego naboru do szkół ponadgimnazjalnych, dla których organem prowadzącym jest Powiat Inowrocławski członkowie komisji otrzymali (załącznik nr 4 do protokołu). Zapytał, czy są uwagi lub zapytania do przedmiotowego projektu.
W związku z tym, że nie było pytań, p. Przewodniczący poddał pod głosowanie przedmiotowy projekt uchwały, który zaopiniowano jednogłośnie pozytywnie.

Ad. 4

Informację dotyczącą analizy naboru do Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Policealnej w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Kruszwicy przedstawił Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia p. Ryszard Oczachowski (załącznik nr 5 do protokołu).
Informacja została przyjęta.

Ad. 5
Informację dotyczącą remontów i adaptacji przeprowadzonych w placówkach oświatowych w 2008roku przedstawił Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia p. Ryszard Oczachowski (załącznik nr 6 do protokołu).

Przewodniczący komisji zapytał o zaawansowanie prac na boisku „Orlik"

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia p. Ryszard Oczachowski poinformował, że boisko zostało utwardzone do gier różnych tzn. koszykówki, siatkówki i czeka na położenie sztucznej nawierzchni. Ponadto jest utwardzane boisko do piłki nożnej. Zaawansowanie prac wskazuje, że boisko zostanie oddane przed terminem, a termin jego oddania jest do 31 października br.
Informacja została przyjęta.

Ad. 6
Informację na temat prowadzonych w poszczególnych szkołach zajęć artystycznych przedstawił Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia p. Ryszard Oczachowski (załącznik nr 7 do protokołu).

Radna p. Maria Kruszewska zapytała, czy mogłaby otrzymać pełną informację jaką przesłały szkoły do Wydziału Edukacji.

Pan Naczelnik odpowiedział – tak.

Radna p. Alina Nowakowska zauważyła, że należałoby pochwalić szkoły, bo praktycznie w każdej prowadzone są zajęcia artystyczne (kółka teatralne, kółka muzyczne). Świadczy o to o tym, że działalność kulturalna w szkołach się rozwija. Radna zapytała, czy nauczyciele prowadzący te zajęcia otrzymują pieniądze?

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia p. Ryszard Oczachowski odpowiedział, że większość szkół ma od 4 do 5 godzin na zajęcia pozalekcyjne i to dyrektorzy decydują, czy środki przeznaczają na koła przedmiotowe, czy na koła artystyczne.

Radna p. Maria Kruszewska stwierdziła, że szkoły robią olbrzymią pracę od podstaw i faktycznie kształtują tutejszą młodzież na dobrych i przyzwoitych ludzi. Wyraziła wysokie uznanie, bo większość nauczycieli pracuje bezpłatnie i może należałoby pomyśleć, w jaki sposób można byłoby wesprzeć tego typu działalność i jak wyrazić nasze uznanie, żeby było ono słyszalne.

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia p. Ryszard Oczachowski powiedział, ze dyrektorzy nagradzają tych nauczycieli. Przyznają dodatki motywacyjne, nagrody dyrektora, nagrody starosty.

Prowadzący obrady poprosił Pana Naczelnika, aby w imieniu komisji, a za pośrednictwem dyrektorów podziękował tym wszystkim osobom za prowadzenie różnych form kultury w placówkach oświatowych.

Radna p. Maria Kruszewska zaproponowała bardziej oficjalną formę, żeby Komisji Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej, Turystyki i Sportu Rady Powiatu Inowrocławskiego wyraziła znacząco swoje uznanie.
Informacja została przyjęta.

Ad. 7
W sprawach bieżących przewodniczący komisji zaprosił członków komisji na godz. 12.00 do Muzeum.

Na tym posiedzenie zakończono.

Przewodniczący
Komisji Edukacji, Kultury,
Kultury Fizycznej, Turystyki i Sportu

Marek Szubarga

Protokołowała
Jadwiga Antczak